



3.10.2018 Podczas posiedzenia plenarnego Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w dniach 1-4 października br. poseł Janusz Zemke wypowiedział się w następujących kwestiach.

### **Normy emisji dla nowych samochodów osobowych i nowych lekkich samochodów użytkowych**

– W trakcie głosowania nad normami emisji dla nowych samochodów osobowych i użytkowych rozpatrywaliśmy szereg poprawek szczegółowych. Moje stanowisko w sprawie tego aktu prawnego jest następujące.

Nie mam żadnych wątpliwości, że musimy ograniczać emisję CO<sub>2</sub>. Jest ona bowiem jedną z podstawowych przyczyn pogarszania się stanu środowiska naturalnego. Warto przypomnieć, że – dla przykładu – silnik samochodu 2.0 TDI, o mocy 140 KM emituje 143 g CO<sub>2</sub> na każdy przejechany kilometr. Oznacza to, że podczas 100 km jazdy, do atmosfery uleci, tylko z tego samochodu, 15 kg CO<sub>2</sub>. Jest to oczywiście nie do zaakceptowania. Dlatego, propozycję ograniczania emisji CO<sub>2</sub> uważam za słuszną, tak by do roku 2050 zmniejszyć ją o 60 proc. Co do tego, wątpliwości nie mam.

Moje zastrzeżenia wynikają jednak z faktu, że proponowane założenia muszą być realistyczne. Przemysł motoryzacyjny musi mieć rzeczywiste możliwości dostosowania się do nowych, bardzo ograniczonych norm emisji CO<sub>2</sub>. Jeżeli nie zapewnimy przemysłowi odpowiednich warunków prawnych i finansowych, to radykalnie wzrosną koszty ponoszone przez producentów samochodów, co w konsekwencji będzie zniechęcało do zakupu nowych samochodów.

Poparłem zatem wszystkie te poprawki, które zapewniają realne wsparcie dla upowszechniania czystych ekologicznie pojazdów. W szczególności musimy finansowo wspierać, także ze środków budżetu UE, innowacje technologiczne i postęp techniczny, np. przy produkcji znacznie bardziej wydajnych baterii.

### **Wzajemne uznawanie nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty**

– Uważam, że w pełni zasadny jest wniosek, by PE i Rada przygotowały w pilnym trybie projekt rozporządzenia o wzajemnym uznawaniu nakazów zabezpieczenia i konfiskaty. Projekt musi być odpowiedzią na działalność przestępców w Europie, którzy osiągają korzyści materialne wykorzystując różne luki w prawie europejskim.

Praktyka dowodzi, że twarde odbieranie korzyści z działalności przestępczej stanowi najskuteczniejszy sposób zwalczania przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej. Według oceny Europolu, różne nielegalne rynki działające w Unii Europejskiej generują rocznie około 110 mld euro, czyli 1 proc. PKB Unii.

Policjny praktycy wskazują, że z tej puli odzyskuje się tylko ułamek procenta, a zdecydowana większość zysków pozostaje w dyspozycji przestępców. Trzeba z tym oczywiście walczyć. Istotne jest to, że te metody walki zostaną ujęte w rozporządzeniu, które jako akt prawny w UE o najwyższej mocy, będzie musiało być bezpośrednio stosowane przez wszystkie państwa unijne.

Proponowane rozporządzenie nie powinno się odnosić li tylko bezpośrednio do przestępców, ale powinno także obejmować konfiskatę w stosunku do osób trzecich, jeżeli nie ma wątpliwości, że to one dysponują dochodami z działalności przestępczej.

MT

Strasburg, 3 października 2018 r.